

Amazona da się pokonać

20 maja 2019

W marcu br. francuscy pracownicy, którzy wnieśli powództwo przeciw Amazonowi z powodu zaniżania ich kwalifikacji zawodowych, co powodowało m.in. wypłacanie im niższych pborów, wygrali z firmą w sądzie I instancji.

Siedmiu pracowników wspierał związek zawodowy CGT. Sąd, po uznaniu, że pozywający operatorzy wózków widłowych mają rację i ich faktycznie byli w hierarchii firmy przypisywani do złej grupy zawodowej, zlecił Amazonowi wypłacenie im wynagrodzenia zgodnie z krajowym branżowym układem zbiorowym dla handlu detalicznego produktami nieżywnościowymi. Uznał także, że jedna z pozywających osób była przez firmę dyskryminowana ze względu na działalność związkową.

Amerykański gigant zatrudniający prawie 2000 osób w Saran w pobliżu Orleanu, odmówił stosowania układu zbiorowego obowiązującego we Francji, preferując układ stosowany w Stanach Zjednoczonych. Sąd stwierdził poważne naruszenie przepisów prawa pracy. W ocenie sądu rozpatrującego sprawę, Amazon nie wypełniał obowiązków w zakresie klasyfikacji zaszeregowania pracowników i związanych z tą klasyfikacją wysokości wynagrodzeń. Pomimo tego, że został wezwany przez reprezentację branżową o przestrzeganie tej klasyfikacji, żądania tego nie spełnił. Stanowisko operatora wózka widłowego odpowiada poziomowi 5 krajowego układu zbiorowego pracy dla handlu detalicznego produktami nieżywnościowymi. Amazon ma, w odniesieniu do tego stanowiska, własną wewnętrzną regulację, zgodnie z którą operator wózka widłowego faktycznie odpowiada nie poziomowi 5, a poziomowi 2 (T2 wg klasyfikacji Amazona).

Orleański sąd pracy orzekł na korzyść pracowników, nakazując przeklasyfikowanie wszystkich do poziomu 5 układu zbiorowego i poziomu T3 klasyfikacji Amazona (która określa stawki godzinowe obowiązujące w grupie). W rezultacie Amazon ma

zapłacić siedmiu pracownikom należne im uzupełniające wynagrodzenie, odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy o pracę oraz dyskryminację jednego z nich na tle związkowym. Łącznie 154 000 euro. Dla każdego z tych pracowników są to kwoty wynoszące średnio od 15000 do 20000 euro.

Wyrok musi jednak utrzymać się w drugiej instancji.

Źródło: NowyObywatel.pl